

SPORT

TYGODNIK

poświęcony wszystkim gałęziom sportu i stosunkom towarzyskim.

Wydawca i naczelny redaktor: Zygmunt Prawdzic Meciszewski.

Nr. 4. Kraków, Sobota 23 Maja 1891 r. Rocznik I.

Najbliższy numer „SPORTU" ukaże się w Poniedziałek dnia 1-go Czerwca b. r.

Trzylatki. Nasze Derby.

Dzień tylko jeden przedziela nas od najważniejszego sportowego zdarzenia całego roku, od Derby, czas więc przypatrzeć się bliżej naszym trzylatkom, do klasy Derby należącym i szanse ich trochę roztrząsnąć.

Ostatnie chwile przed Derby szczególnie nadarzają się do tego, nigdy bowiem prawdziwy sportsman nie jest tak podnieconym, z podobnie gorączkową niecierpliwością jakiegoś rozstrzygnięcia nie oczekuje, jak w dniu poprzedzającym Derby. Na wszystkich ustach to samo pytanie: kto zwycięży; wszyscy rozprawiają o szansach koni biorących udział, sądzimy więc, że przychodzimy w porę. Co jednakże mówić poniżej będziemy o najlepszych naszych tego roku trzylatkach, jest wyłącznie naszem osobistem zapatrywaniem i zupełnie nie mamy na myśli ogłaszać się za nieomylnych, na żadnem bowiem polu przypadek tak wielkiej nie gra roli, błędne zapatrywanie tak nie jest częste, jak w wyścigach.

Zdarzyć się więc łatwo może, że koń posiadający dzisiaj nasze nieograniczone zaufanie, przy ostatecznej próbie zawiedzie, a to, na cośmy prawie żadnej uwagi nie zwracali, jak o nadzwyczaj ważne się okaże.

Sądząc po przeszłorocznych i tego roku osiągniętych rezultatach, nasze Derby-konie do wcale miernych zaliczyć wypadnie i jak dotychczas posiadamy tylko dwie na papierze wielkości t. j. Mac-Intosh'a i Giesshübler'a, którym najbliżej stają 2 klacze Hösnö i Felhö.

Mac-Intosh jest bezsprzecznie najlepszym naszym koniem, i chociaż jeden raz tylko widzieliśmy go tego roku, to przecież sposób, w jaki tenże swój bieg wygrał, od razu dał mu pierwsze miejsce pomiędzy naszymi trzylatkami. Syn ten Hermita rozwinął się przez zimę nadzwyczajnie, i w Trial-Stakes przedstawił nam się jako kolos, bez należytego przygotowania, robiący zarazem wrażenie bardzo ciężkiego konia. Gdy więc pomimo tego wszystkiego przeszłoroczny bieg Vinea znalazł swe w Trial-Stakes odbicie, to przemawia to tem więcej za klasą Mac Intosh'a.

Giesshüblera karyera wyścigowa aż do Kisbera biegu wcale świetną nie była, ten ostatni dopiero bieg całą jego wartośc nam pokazał. Gdy dodamy jeszcze wysokie mniemanie jakie sfery Giesshüblerem rządzące, o tymże mają, co i znacznemi na tegoż zwycięztwo porobionemi zakładami poparto, to śmiało można go między naszymi końmi na drugim miejscu postawić.

Alnok nie jest już zdaniem naszem tym koniem, co przeszłego roku, próba ostatnia tego dowiodła, gdybyśmy bowiem nawet przyjęli za prawdziwe to, co o Alnoku po Trial-Stakes mówiono, że źle jadł i t. d., to przecież Mac-Intosh pobił go w ten sposób, że przypuszczać się musi, że i całkiem zdrowy Alnok nie byłby mu groźnym.

Morisco, czarny ogier ze stajni H. Reeves'a wygląda nadzwyczaj pięknie, i muskularnie, ale robi wrażenie szybkiego konia. który najwyżej na 1600 m. niebezpiecznym być może, gdy go Mac-Intosh na tę odległość już pobił, to tem więcej zwycięży w biegu półtoramilowym.

Reszta co pozostaje, jak Pandore, Dragonier, Lissa, Varuna i Gigerl nie może się chyba równać z poprzód wymienionymi i sądzimy, że pod koniec biegu, udziału w finish brać nie będą.

Tyle o naszych koniach. Przypatrzmy się teraz przedstawicielowi niemieckiego chowu, o najwyższy nasz sportowy zaszczyt ubiegać się mającemu synowi Chamant'a, Peter. Faworyt niemiecki wrócił zdrów i cało z Newmarket, gdzie zimował, i w biegu Henckla przedstawił się po raz pierwszy oczom szerszej publiczności. Zwycięztwo to nie pokazuje wiele, ale przypuszczać należy, że Peter już co najmniej takim jest, jakim był przeszłego roku.

Fit and well stanie jednakowoż do walki o niebieską wstęgę także i austryacki przedstawiciel, Mac-Intosh, który przez zimę znacznie się poprawił, żywimy też tę błogą nadzieję, że bogatą nagrodę nie pozwoli zabrać niemieckiemu intruzowi.

Zostają nam do omówienia tylko jeszcze Hösnö i Felhö. Ostatnia po swojem sensacyjnym zwycięztwie w biegu o nagrodę państwową 10.000 fr. w Budapeszcie znowu ściągnęła na siebie uwagę wszystkich, i utworzyły się dwa obozy, jeden twierdzący, że wynik peszteńskich Oaks słusznym jest t. j. że najlepszą naszą trzyletnią klaczą jest Hösnö, drugi przyznający pierwszeństwo Felhö. Nasze sympatye i zaufanie posiada jak dotychczas Hösnö, i chociaż chwalimy bardzo wyrok budapeszteńskich stewardów*) zawieszający na czas nieograniczony licencyę R. Coates'a, to przecież utrzymujemy poprzód wypowiedziane zdanie nasze o Hösnö, w polu bowiem przez Felhö w nagrodzie państwowej pobitem nie było ani Szitakötö ani Hösnö. Wiedeńska nagroda klaczy pokaże, które zapatrywanie słusznem.

Wracając do samego Derby, sądzimy, że trzydziestotysięczną nagrodę austryackiego Jockey-Clubu zdobędzie

Mac-Intosh

który też całe nasze zaufanie posiada, jemu najbliżej o ile z dotychczasowych rezultatów wnosić można powinien być

Peter

gdy trzecią nagrodę zapewne po zaciekłej walce z Morisco zdobędzie sobie Giesshübler.

Następujące konie mają stanąć w Derby u startu.

Peter	jockey	Ballantine
Giesshübler . .	„	Smart
Tambourmajor**)	„	Sopp
Alnok	„	Smith
General-Gonsul .	„	Peasnall
Mac-Intosh .	„	Martin
Vico	„	Busbey
Dragonier . . .	„	Warne
Morisco .	„	Rossiter
Achilles II. . .	„	Huxtable.

*) Steward, sędzia przy wyścigach.

**) Wątpliwy.

FELHÖ.

Felhö wygrała Nagrodę Państwową I. klasy 10.000 fr. Oto sensacyjna wiadomość jaką z Budapesztu donoszą, wygrała zaś w takim stylu, że kolegium jurorów czuło się w obowiązku bliżej sprawą tą się zająć.

Felhö zgubiła prawie w Wiedniu przeciwników swych: Brownie i Theseus, w budapeszteńskich Oaks, w których przez zakładającą się publiczność najwięcej była faworyzowana przyszła trzecia. Meta wynosiła 2000 m., z tego więc rezultatu wnosić można było, że Felhö do klasy koni, do której ją po jej zwycięztwie wiedeńskiem zaliczono, nie należy. Nie uważano też nawet prawie na nią, gdy tym razem znów u startu stanęła, a buchmacherowie tym nielicznym, którzy pieniądz na nią wyłożyć chcieli, ofiarowywali 12:1. Felhö tymczasem całe to świetne towarzystwo, które z nią do walki wystąpiło, formalnie zagalopowała. Bieg sam był nadzwyczaj zajmujący, Felhö zaraz od startu rozpoczęła takie piekielne tempo, że Crossbow i Wellfit między któremi najprędzej zwycięzcę zobaczyć się spodziewano już prawie w połowie drogi za pobitych uznać się musiały, tak że w końcu Felhö, bez kropli potu z łatwością pierwsza u celu znaleść się mogła. Za nią, półtora długości w tyle był Garlic, którego trzy długości od trzeciego, Baka oddzielały. Zanadto jednakże biła w oczy ta sprawa. Ta sama Felhö, która sposobem, w jaki w Wiedniu zwyciężyła, zdumienie wszystkich obudziło, która następnie w Oaks już 200 metrów przed metą zdawała się zupełnie pobitą, ta sama Felhö wygrywa Nagrodę Rządową I. klasy i bije konie, które o całe niebo lepsze się wydawały. Nic dziwnego też, że stewards wdrożyli zaraz śledztwo i po przepatrzeniu dokładnem książek buchmacherów odebrali na czas nieograniczony licencyę R. Coates'owi. Wyrok ten zastosowany szczególniej do R. Coatesa, jockeya znanego już ze swych różnych sztuczek, może być zupełnie sprawiedliwym, publiczności zakładającej się podobał się bardzo, nie sądzimy jednak, by dla zwycięztwa tego wartość Felhö przeceniać należało, nie trzeba bowiem zapominać, że Garlic w finish odmówił a Baka jeszcze 200 m. przed metą przez tak zwane „*niederbrechen*“*) niebezpiecznym być przestał, a były to przecież konie drugi i trzeci. Również nie można nie zwrócić uwagi na to, że tak Hösnö jak i Szitakötö udziału w biegu tym nie brały, że więc bardzo łatwo daleko lepszemi być mogą, jak pobite przez Felhö konie, by więc rezultat czwartku 14 maja jako rzetelny uznać, trzeba żeby Felhö jeszcze raz przez Hösnö pobitą została.

W każdym razie Crossbow i Wellfit schodzą z widowni jako kandydaci do Derby a ich miejsce zajmuje teraz Felhö, nie sądzimy, by w finish brała udział, że jednak postara się znowu o szalone tempo i przez to bardzo ważny w biegu udział weźmie, gdy wskutek tego niejednego szanse zniszczone być mogą, to pewne.

Jest to pierwsze dotychczas dziecko Craig Millara, które siłę nadzwyczajną i wytrwałość posiada, jak i pierwszy zarazem potomek Craig Millara lub Doncastra, który do klasy Derby-koni zaliczonym być może.

FELHÖ ur. 1888															
Flory								Craig Millar							
Lady Florence				Buccaneer				Miss Roland				Blair Athol			
L. Melbourne		Newminster		Stute von		Wild Dayrell		Miss Bouzer		Fitz Roland		Blink Bonny		Stockwell	
Raillery	Melbourne	Beeswing	Touchstone	Eclat	Litle Red Rover	EllenMiddleton	Jon	Mangosteen	Hesperus	Stamp	Orlando	Queen Mary	Melbourne	Pocahontas	The Baron

*) Niederbrechen określa „Przewodnik dla hodowców J. hr. Lehndorffa“ tłomaczony przez towarzystwo chowu koni w Pławnie jako: „Naciągnięcie zginacza kości pęcinowej“.

Angielskie Derby.

Najważniejszemu dla sportsmana tygodniowi da początek niedziela 24 Maja, trzy bowiem najważniejsze biegi Europy w tygodniu tym się rozstrzygną. Mówimy tu o austryackiem, angielskiem i francuskiem Derby. Cały świat sportowy, zajmuje się szczególnie angielskiem Derby, równie bowiem jak chów pełnej krwi koni w Anglii najwyżej stoi, tak i najstarszy klasyczny bieg „angielskie Derby“ za najwyższy zaszczyt sportowy na kuli ziemskiej uważany bywa.

We środę 27 Maja spełni się ten doniosły akt, tego też dnia wszyscy z niecierpliwością oczekują, w Anglii zaś gorączka przed Derby'owa trwa już od kilku tygodni, i przez coraz to większe i częstsze zakłady daje znać o sobie.

Faworytem publiczności jest od czasu Two Thousand Guineas Common, obecnie tak wielkim, że teraz zakłady przyjmowane bywają na niego tylko pari, dotąd rzecz

Ponieważ kosztowny nakład tygodnika „SPORT“ ostatecznie uregulowany być musi, przeto upraszamy o łaskawe wczesne nadsyłanie przedpłaty. Najlepiej przesyłać zapomocą załączonego przekazu pocztowego wprost do Administracyi „SPORTU“, w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 32. Nowo przystępujący Abonenci otrzymają poprzednie numera bezpłatnie.

u Derby niesłychana, zdaje nam się jednak, że duma narodowa Anglików przeważną w tym wypadku gra rolę. Reszta bowiem angielskich kandydatów tak zawiodła oczekiwanie, że o zwycięztwie któregoś z nich w angielskim Derby nikt prawie nie myśli. Ten w stajni ks. Westminstera tak wysoko ceniony Orion, przyszedł czwarty do mety w Newmarket-Stakes, w których jako największy faworyt udział brał, pobity przez 2 klacze, Mimi i Melody, i Simon of the Rock, między dalszą resztą pobitych koni znajdowały się Peter, Flower i Orvieto. Newmarket-Stakes wymazał ich więc prawie z Derby, porażka jednak Oriona bardzo złe rzuca światło i na jego towarzysza stajennego Commona, o którym mówiono, że w prywatnie odbytym trial pobity został od Oriona. Znowu więc zaczął wypływać na wierzch Gouverneur i chociaż tego nieograniczonego zaufania Anglików, jakim go przed two thousand darzyli, napowrót nie osiągnie to przecież liczne na niego porobione zakłady najwyraźniej świadczą, że znowu współzawodnictwo tegoż za bardzo niebezpieczne uważanem bywa. I słusznie, raz być pobitym przytrafić się każdemu koniowi może, i z jednej też klęski o wartości konia wyrokować nie można. Gouverneur okrył się nowemi laurami w Grande Poule des Produits, czem się współkonkurenci jego szczycić nie mogą, otrzymał dalej jak najstaranniejsze przygotowanie, sądzimy więc, że nadzwyczaj piękny ten koń zaufania w nim położonego nie zawiedzie, i największą nagrodę świata właścicielowi swemu zdobędzie.

Z dotychczasowych rezultatów wnosząc Common i Simon of the Rock najbliższe miejsca zapewne zajmą.

Z bieżącej chwili.

Naczelny Redaktor naszego pisma udał się do Wiednia, by być obecnym na Derby. W tym samym celu wyjechali z Krakowa do Wiednia pp. Zygmunt hr. Cieszkowski, członek Dyrektoryatu krakowskiego towarzystwa wyścigowego; Wojciech Kossak, współpracownik naszego pisma, Teodor Kułakowski, kierownik budowy krakowskiego toru wyścigowego i liczne jeszcze grono przyjaciół sportu.

Przypominamy wszystkim, że ostatecznym terminem mianowań do sześciu najważniejszych biegów krakowskiego meetingu jest 1 czerwca. Na dniu tym przyjmowane będą mianowania do godz. 10 wieczorem.

I-go Czerwca o godz. 12 w nocy kończy się termin mianowań do 18 biegów tegorocznych wyścigów lwowskich. Mianowania adresować należy do Sekretaryatu gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 4.

Część mianowań do lwowskiego meetingu już zamknięto, wypadły wcale dobrze, niezwyczajną tylko ilość koni musiano, jako programowi nieodpowiadające, z listy mianowanych skreślić.

Jego Cesarska Mość Franciszek Józef I. był obecnym na torze wyścigowym podczas wielkiego Steeple-Chase armii.

Członek komitetu krakowskiego Towarzystwa Wyścigowego, Pułkownik 11 pułku ułanów, stojącego w Krakowie, p. Henryk Polko, wygrał 4 letnią gniadą swą klaczą Alexandrą Wielkie Steeple-Chase Armii; już drugi raz bierze pułk. Polko bogatą tę nagrodę; pierwszy raz wygrał w r. 1877 6-letni koń Gouverneur de Indes, którego sam wtedy, jako rotmistrz dosiadał.

Wielka licytacya pełnej krwi roczniaków odbyła się tego roku w Peszcie na d. 15 maja, a niektóre roczniaki po sensacyjnie wysokiej cenie zmieniły swych właścicieli. Dziewięć roczniaków z Kisbèr, sprzedane zostały za 26.150 zł., pomiędzy którymi gniadego ogiera p. Bend Or z Vertumna za 5200 zł. kupił bar. G. Springer a gn. klacz po Merry Hampton z Edith za 5250 złr. bar. N. Rotschild; 8 roczniaków ze stadniny Nema (własność pp. St. Losonczy i Col. Balogh) przyniosły razem 25.250 złr., między temi był gn. og. po Kegy-ur z Niniche, za którego nie wachał się hr. Rudolf Kinsky 8100 złr. zapłacić. Najlepszą jednak przeciętną cenę osiągnęły roczniaki stadniny Monostor, za pięć bowiem zapłacono razem 27.000 złr. Między temi znajdował się gn. og. po Petrarch z Haweswater, kupiony za 10.950 złr. przez barona G. Springera, dalej gn. klacz po Barcaldine z Ewy nabyta za 7000 złr. przez hr. D. Wenckheim, i kaszt. og. po Weisenknabe z Meli-Melo, który za 5100 złr. znalazł w hr. A. Apponyi nowego właściciela. Zadziwia nas, że na całej liście kupujących nie znajduje się ani jedno polskie nazwisko, a szkoda, jak bowiem przykłady uczą, nieraz już wsławiony później koń przy podobnych licytacyach kupiony został.

W jednem z politycznych pism krakowskich zamieścił korespondent tegoż paryski uwagi swoje i zapatrywania na wyścigi i totalizatora, z góry je naturalnie w swym zapale potępiając. Polemizować z panem tym nie myślimy, odsyłamy go tylko do pierwszego numeru naszego pisma, z którego o celu i ważności wyścigów dowiedzieć się może, co zaś do totalizatora, to rzeczony korespondent zdradził już tem samem całą nieznajomość sprawy, że połączył go z zakładami pokątnemi. Tak zawsze bywa, gdy ludzie nierozumiejący sprawy, chcą o niej wyrokować.

Na dniu 22 maja odbędzie się na placu wyścigów kłusowych w Wiedniu doroczne jeżdżenie i skakanie przez przeszkody na koniu o nagrody (Preisreiten i Preisspringen) dla oficerów armii przez towarzystwo Campagne jeźdźców urządzane. Mianowania wypadły bardzo dobrze, a bardzo liczny udział w popisach bierze tego roku stojący w okolicy Krakowa 1 pułk ułanów. Pięciu oficerów tego pułku zgłosiło uczestnictwo swe z siedmioma końmi.

Hr. Stan. Siemieńskiego, gn klacz po Hastings z Beatrix ur. w r. 1889 nazwaną została „Arja.“

Trainer Butters wyśle do walki w Derby, podobnie jak i trainer Milne, trzy pieczy swej powierzone konie, t. j. Mac Intosh, Giesshübler i Vico, Milne zaś General-Consul, Alnok i Achilles II.

Tygodniowy kalendarz wyścigowy z dnia 18 maja zamieszcza na naczelnem miejscu wyrok Dyrektoryum węgierskiego Jockey-Clubu odbierający licencyę jockeyowi R. Coates za podejrzaną bardzo jego jazdę na Felhö w Nagrodzie klaczy w Budapeszcie, jak również za niestrzymanie się instrukcyi, temuż przez trainera Felhö przed biegiem udzielonych.

Transport wyścigowych koni na kolejach żelaznych odbywa się u nas w taki sposób, że nieustannie daje powód do słusznych zażaleń. Dobrzeby więc było, gdyby zarządy kolei przez zaprowadzenie tego sposobu transportu koni zbytkownych, który praktyczni Amerykanie u siebie oddawna już urządzili, raz przecie kres położyły i torturowaniu źwierząt i skargom właścicieli. Wagon do transportu koni w Ameryce zawiera 12 stanowisk ustawionych nie na szerokość tylko na długość wagonu. 3 konie stoją obok siebie głowami zwrócone do sąsiednich stanowisk. Wolne miejsca między stanowiskami służy do przechowania żywności dla koni, każde zaś stanowisko ma wszystkie ściany materacami obite. Na każdym końcu wagonu znajduje się termometer, podług którego temperatura regulowaną bywa zapomocą wentylatorów. Służba ma również nakazane na każdym dłuższym przystanku otwierać drzwi celem lepszego przewiewu. Prócz tego znajduje się pod podłogą wagonu rezerwoar napełniony wodą, z którego ręczną pompą czerpać można wodę do picia. W ten sposób zabezpieczone są konie możliwie najlepiej przed wszelkiemi niebezpieczeństwami, a chociaż nie żądamy, by koleje całkiem naśladowały kosztowny ten rodzaj transportu, to przecież wymagać możemy, żeby konie szlachetne nie na równi z bydłem na rzeź przeznaczonem traktowane były.

31-go maja rozpoczyna się tego roku meeting wyścigowy letni w Warszawie.

Z ogłoszonego programu nadzwyczajnego jeneralnego posiedzenia Towarzystwa Campagne-Jeźdźców, na sobotę 30 maja zwołanego, przekonujemy się, że zasłużony prezes tego towarzystwa, sędzia wyścigowy austryackiego Jockey-Clubu, generał-major Robert Joelson, stanowczo ze względu na nadwątlone zdrowie z tego zaszczytnego stanowiska chce ustąpić. Towarzystwo Campagne-Jeźdźców traci w nim nadzwyczaj sumiennego i gorliwego naczelnika.

25-go maja odbędzie się we Frendenau, etablissement Weisshappel publiczna licytacya roczniaków pełnej krwi następujących właścicieli:
Hr. Michała Esterházy 4 sztuk.
P. Frydryka Wagnera (stadnina w Czastau) 12 sztuk. Ze stadniny tej wyszedł Giesshübler.
Ks. Ferdynanda Kinsky 2 sztuki i
Barona E. Loudon 8 sztuk.
Licytacyę urządza p. C. Wackerow.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, kupił Giesshüblera za 30.000 złr. bar. Nathaniel Rotschild, by w Derby wspólnie z Mac-Intosh'em dla jednego właściciela biegały. Gdy się zważy, że Butters jest trainerem i Giesshüblera i Mac-Intosh'a, i dobrze dlatego musi wiedzieć, który z nich jest lepszy, to zakup ten nabiera wielkiego bardzo znaczenia, i stósownie do tego wysunięto już Giesshüblera na pierwszy plan w zakładach. Jakie stajnia bar. Rothschilda ma zamiary, nie wiemy, bardzo więc być może, że w ostatniej chwili Giesshübler będzie jej głównym przedstawicielem.

W generalnym sekretaryacie Austryackiego Jockey-Clubu zgłosili następujący panowie swe kolory na rok 1891.

Hr. Stan. Siemieński i Alfred Garapich: niebieska z białemi pasami kurtka, czerwone rękawy, niebieska czapka;

August Stojowski: czarna kurtka z białemi sznurami i złotymi guzikami.

Hr. Wacław Baworowski: biała kurtka z czerwonemi rękawami i szarfą, biała czapka.

Pułkownik Henryk Polko (11 pułk nt.) Pertowo — szara kurtka z żółtemi pasami, szara czapka.

Hr. Stanisław Siemieński: niebieska z białemi pasami kurtka, niebieska czapka; Alfred Garapich: biała kurtka z czerwonemi niémi, czerwona czapka.

Rezultat Newmarket Stakes wykazał, że w Anglii lepsze są tego roku trzyletnie klacze, jak ogiery. I całkiem śmiało twierdzić można, że gdyby Mimi w angielskiem Derby była zapisaną, niewątpliwie ona, a nie Common faworyzowaniem przez publiczność by się cieszył. Z klaczy, w biegu o niebieską wstęgę udział biorącym, zaczyna na pierwszy plan występować Dorcas po Bend Or z Little Sister, o której rozpowiadają sobie, że Melody, drugą w Newmarket Stakes przy próbie prywatnej z łatwością pobiła.

Cesarz Wilhelm przyjechał na tor wyścigowy w Charlottenburg przed Wielkiem Hurdle-Race Armie, i sam rozdzielał nagrody honorowe między zwycięzców.

General-Consul, skrzyżowawszy sobie przednie nogi, przewrócił się w biegu otwarcia, na d. 18 maja, a jockey na nim jadący, Martin, ogłuchł czasowo z powodu tego wypadku.

Révérend jest faworytem do francuskiego Derby, który w niedzielę 24 maja, na tym samym dniu co i austryackie rozstrzygnąć się ma. Tak więc M. E. Blanc zagarnąć może bardzo łatwo największe dwie nagrody świata, t. j. przez Gouverneur'a angielskie, a przez Révérend francuskie Derby.

Sprawozdania wyścigowe.

AUSTRO-WĘGRY.

***Budapeszt,** Czwartek 14 Maja 1891.*

Nagroda państwowa I klasy. 10.000 fr. Meta 2.400 metrów. (12 podpisów).

P. Bartłomieja Blaskovits 3-let. kaszt. klacz Felhö po Craig Millar z Flory 51 kg. (R. Coates) 1.

Hr. B. Zichy 4-letni kaszt. ogier Garlic $64^1/_2$ kg. (Warne) 2.

Bar. Gust. Springera 4-let. kaszt. og. Baka 62 kg. (Bell) 3.

Hr. Em. Hunyady 3-let. gn. og. Wellfit $52^1/_2$ kg. 4.

P. Wład. Schindlera 3-let. ciem. gn. og. Crossbow $52^1/_2$ kg. 0.

Cpt. Violet 3-let. gn. og. Birokra $52^1/_2$ kg. 0.

Totalizator: 45 : 5, 111 : 25 za pierwsze, 84 : 25 za drugie miejsce.

Od samego początku prowadzi Felhö przed Garlic, Crossbow, Wellfit i Baka. Przy wieży usuwa się Garlic, a drugie miejsce zajmuje Crossbow przed Baka. W prostej wysuwa się z ogromną szybkością Garlic naprzód, mija wszystkich z wyjątkiem Felhö, do której dotarłszy kładzie uszy po sobie i z łatwością daje się przez nią o półtora długości pobić. Dwie i pół długości oddzielają go od trzeciego Baka, za którym są Wellfit, Crossbow i przez zawsze całą drogę ostatni Birokra.

Wartość 4.050 złr. zwycięzczyni, 850 drugiemu.

***Wiedeń,** Czwartek 21 Maja.*

Wielkie Steple-Chase Armii. 400 dukatów ofiarowane przez J. C. M. Cesarza Franciszka Józefa. Dla 4-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni z wyłączeniem francuskich. Meta 4000 m. (22 podpisy).

Oficerowie w czynnej służbie jeżdżą.

Pułk. Henryka Polko 4-let. gn. klacz Alexandra po Balvany z Kittywake (półkrwi) $62^1/_2$ kg. (Nadp.Kadich 1.

Podpułk. P. Halasy 5-letni gniady wałach Dongás (Nadpor. Lázár) 2.

Nadpor. ks. Al. Schwarzenberg stary kaszt. wałach Pesimist (Właściciel) 3.

Tego samego Grüss Dich (półkrwi) 4.

Kisbiró $74^1/_2$ kg. 0.

Segits $67^1/_2$ kg. 0.

Gamecock (półkrwi) $69^1/_4$ kg. 0.

Primerose II $76^1/_2$ kg. 0.

Esperance $69^1/_2$ kg. 0.

Red-Boy $69^1/_2$ kg. 0.

Mick $69^1/_2$ kg. 0.

Totalizator: 119 : 5, 53 : 25 za pierwsze, 34 : 25 za drugie, 55 : 25 za trzecie miejsce.

Nadpor. ks. A. Schwarzenberg oznajmił, że chce na Pessymiście wziąć nagrodę. Po dobrym starcie galopują wszystkie konie razem mniej więcej połowę drogi, gdzie Segits myli tor. Przy skoku przed trybunami upada Esperance, a wkrótce potem jeździec Red Boy'a zatrzymuje go, gdy widzi się zupełnie pobitym. Ostatnią przeszkodę bierze Dongás pierwszy, dościga go jednak Alexandra i po zaciekłej walce pobija o 2 długości, jedną długością za Dongás Pessimist trzeci, za którym w dwie długości Grüss Dich czwarty.

NIEMCY.

***Berlin-Charlottenburg,** Sobota 16 Maja.*

Charlottenburskie Hurdle-Race Armii. Nagroda honorowa cesarza Wilhelma II dla zwyciężającego jeźdźca, honorowe nagrody dla drugiego i trzeciego jeźdźca i 3000 marek pierwszemu, 2000 m. drugiemu, 1000 m. trzeciemu, 800 czwartemu, 600 piątemu, 500 szóstemu, 400 siódmemu i 300 m. ósmemu koniowi. Oficerowie armii jeżdżą. Meta 5000 m. (51 podpisów).

Por. Lücke stary gniady wałach Oxford po Emilius z Westalin $82^1/_2$ kg. (por. Gravenitz) 1.

Por. Waldow gn. klacz stara Hollandaise 81 kg. (Właściciel) 2.

Por. Decker kasztan. stary wałach Craig-Gowan $74^1/_2$ kg. (Właściciel) 3.

Por. Barona Kapp-herz II gn. 5-letn. klacz Lady Miles $76^1/_2$ kg. (Właściciel) 4.

Economy 79 kg. 5.

Frida 77 kg. 6.

Little Horne 76 kg. 7.

Newbridge 73 kg. 8.

Violet 75 kg. 9.

Anderton 79 kg. 10.

Machell 73 kg. 0.

Bikova $77^1/_2$ kg. 0.

Rosa 72 kg. 0.

Totalizator: 51 : 10.

Zupełnie pewnie z dwoma długościami wygrane, ta sama odległość oddzielała drugiego od trzeciego, za którym w półtora długości jako czwarta Lady Miles przyszła. Reszta w podanym porządku. Rosa upadła.

Poniedziałek 18 Maja 1891.

Wielka Nagroda Berlina. 20.000 M. pierwszemu, 5.000 M. drugiemu, 2.000 M. trzeciemu i 1.000 M. czwartemu. Meta 2.000 m. (70 podpisów).

Barona Münchhausen gniady 3-letni og. Hawk po Royal Hampton z Zil Zellach $52^1/_2$ kg. (Saunders) 1.

P. Oertzen gn. 3-let. og. Wickinger $52^1/_2$ kg. 2.

Król. gł. stadniny w Graditz kaszt. 3-let. og. Walvater 54 kg. 3.

Nordstern 3-let. 54 kg. 4.

Paladin 4-let. $63^1/_2$ kg. 0.

Sophie 3-let. 51 kg. 0.

Totalizator: 263 : 10. Od startu w bardzo miernem pace prowadziła Sophie, a tuż za nią Hawk i reszta. Bardzo prędko jednak ustąpić musiała Sophie z pierwszego miejsca a Wickinger, Walvater i Nordstern wysunęli się naprzód. Krótką chwilę był Walvater na czele, ale Wickinger przebiegł niebawem około niego, a za przykładem tym poszedł i Hawk. Pomiędzy Wickingerem a Hawk rozpoczęła się teraz zacięta walka, w której wreszcie Hawk o długość głowy zwyciężył. Pół długości za Wickingerem skończył Walvater swój bieg jako trzeci a trzy długości oddzielały go od czwartego Nordstern. Wartość: 19.600 M. zwycięzcy, 4.600 M. drugiemu, 1.600 M. trzeciemu, a 600 M. czwartemu.

ANGLIA.

***Newmarket,** Środa 13 Maja.*

The Newmarket Stakes. Meta 2.000 m. Dla trzylatków.

Mr. N. Fenwick gniada klacz Mimi po Bercaldine matka po Lord Lyon J. Watts 1.

Mr. D. Cooper gn. klacz Melody 2.

Col. North gn. og. St. Simon of the Rock 3.

Ks. Westminster kaszt. og. Orion 4.

Dwanaście koni brało udział. Melody, Syphonia i Mimi prowadziły bieg aż do prostej, a za nimi Orvieto, Orion, Peter Flower i St. Simon of the Rock. W prostej odpadł zupełnie faworyt Orion jak również Peter Flower i Orvieto i tylko Melody i Simon of the Rock potrafiły się przy Mimi utrzymać. Wszelkie wysilenia tych ostatnich by Mimi dosięgnąć okazały się niedostateczne i Mimi przyszła do mety pierwsza, $^3/_4$ długości przed Melody, którą $^1/_2$ długości od St. Simon of the Rock oddzielała. Faworyt dwie długości w tyle czwarty. — Wartość 3.825 funt. st.

***Windsor,** Piątek 15 Maja.*

The May Plate. 1.000 Gwinei. Dla dwulatków. Meta 1.000 m.

Mr. B. Maple gn. klacz Priestess po Hermit, matka po Lord Lyon J. Woodburn 1.

Quarryman 2.

Citronella 3.

Siedm koni biegało. Faworyt zwyciężył w kanterze.

FRANCYA.

***Chantilly,** Niedziela 17 Maja.*

Prix de Diane. 40.000 fr. Dla trzyletnich klaczy. Meta 2.100 m.

M. M. Ephrussi kaszt. klacz Primerose po Peter z La Papillone E. Cooke 1.

M. H. Delamarre kaszt. kl. Primerose 2.

Tego samego kaszt. kl. Closerie 3.

Faworyzowana klacz zwyciężyła całkiem pewnie półtora długością, Closerie o szyję tylko trzecią.

KALENDARZ WYŚCIGOWY.

AUSTRO-WĘGRY.

Maj.	
Wiedeń	24, 26, 29, 31
Czerwiec.	
Lwów	16, 18, 20, 21
Kraków	**28, 30**

NIEMCY.

Maj.	
Berlin-Charlottenburg	27
Lipsk	23, 24
Strassburg	23, 24
Hannower	24
Monachium	31
Schneidemühl	31

Dnie głównych biegów w Austro-Węgrzech w 1891 r.

32.000 złr. 2.400 m.	24	Maja
Buccaneer'a bieg 6.000 złr. 3.200 m.	29	„
Austryacka nagr. klacz 10.500 złr. 2.400 m.	31	„
Wielkie wiedeńskie Steeple-chase 6.000 złr. 6.400 m.	31	„
Nagroda państwowa 5.000 złr. 2.000 m.	2	Czerw.
Nagroda metropolii 12.000 złr. 1.100 m.	7	„
Signal-Handicap 4.400 złr. 3.200 m.	21	„
Nagroda Wawelu 4.000 złr. 3.000 m.	**30**	„
Nagroda Dyrektoryatu 4.500 złr. 1.300 m.	11	Sierp.
Nagroda św. Stefana 40.000 złr. 1 800 m.	13	„
Nagroda prezesowska 4.000 złr. 2.600 m.	15	„
Nagroda budapeszteńska 5.000 złr. 2.800 m.	20	„
Handicap lata 5.000 złr. 1.600 m.	23	„
Wielki Freudenau-Handicap 6.000 złr. 3.200 m.	6	Wrześ.
Wiedeńskie Criterium 12.000 złr. 1.200 m.	8	„
Nagroda stolicy 11.000 złr. 1.800 m.	13	„
Nagroda państwowa 5.000 złr. 3.200 m.	15	Wrześ.
Wielki wied. Handicap 6.000 złr. 1 600 m.	17	Wrześ.
Verneuil-Handicap 6.000 złr. 1200 m.	17	„
Nagroda jubileuszowa 25.000 złr. 2.400 m.	20	„
Nagroda hatvańska 5.000 złr. 1.300 m.	27	„
Handicap-totalizatora 4.000 złr. 2.600 m.	29	„
St. Leger 20.000 złr. 2.800 m.	1	Paźdz.
Prince of Wales Handicap 5.000 złr. 1.400 m.	4	„
Nagroda międzynarodowa 8.250 złr. 2.800 m	8	„
Nagr. św. Władysława 20.000 złr. 1.400 m.	11	„
Wielkie Steeple-chase w Pardubitz 13.000 złr. 6.400 m.	14	„
Nagroda z Radautz 5.400 złr. 1.600 m.	15	„
Henckel-Memorial 12.000 złr. 1.300 m.	18	„
Październikowe Steeple-chase 5.000 złr. 6.400 m.	18	„
Nagroda Austryi 6 000 złr. 1.300 m.	20	„
Bieg z płotami w Névtelen 5.000 złr. 2.400 m.	22	„
Wielki. pożegnalny Handicap 6.000 złr. 2.000 m.	25	„

Dnie głównych biegów w Niemczech w 1891 r.

Lipska nagroda założycieli, 2.000 m.	23	Maja
Wielka nagroda Teutonii, Lipsk, 2.000 m.	24	„
Wielkie berlińskie Hurdle-race, Charlottenburg, 5.500 m.	27	„
Bieg unii. Berlin, 2.200 m.	4	Czerw.
Nagroda Dyany, Berlin. 2.000 m.	5	„
Wielki berliński Handicap, 2.000 m.	5	„
Sierstorpff-Memorial, Berlin, 1.000	6	„
Wielkie hoppegarteńskie Hurdle-race, Berlin. 5.000 m.	6	„
Wielkie Hurdle-race armii, Berlin, 5.000 m.	8	„
Srebrna tarcza J. C. M. ś. p. cesarza Wilhelma I, Berlin, 2.400 m.	9	„
Wielki hamburgski Handicap, 3.200 m.	19	Czerw.
Bieg Renarda, Hamburg, 2.000	19	„
Hamburgskie Criterium, 950 m.	21	Czerw.
Niemieckie Derby, Hamburg. 2.500 m.	21	„
Wielka nagroda hannowerska, 3.000 m.	30	„
Wielkie hannowers. Steeple-chase. 5.000 m.	30	„
Nagroda książęca, Wrocław, 2.400 m.	12	Lipca
Hahn-Memorial, Berlin. 1.000 m.	20	„
Bieg „Ostrogi“, Berlin, 1.000 m.	21	„
Nagroda honorowa Hoppegartenu, Berlin, 2.400 m.	21	„
Bieg Fryderyka-Franc.. Doberan, 2.600 m.	27	„
Bieg przyszłości, Baden-Baden. 1.200 m.	23	Sierp.
St. Leger-Handicap, Baden-Baden. 2.000 m.	25	„
Nagr. jubileuszowa z Baden-Baden, 2.800 m.	28	„
Wielkie badeńskie Handicap-Steeple-chase 6.000 m.	30	„

Prywatne zakłady

trainowania koni w Galicyi.

Prywatny zakład w Kołtowie.

Konie hr. Wacława Baworowskiego:

Prinz 4 letni kasztan. ogier po Kaiser (pół krwi);

Podolanka stara gn. klacz po Osman (pół krwi);

Trolob 6 l. karogniada klacz po Osman (pół krwi).

Konie hr. Józefa Baworowskiego:

Alpländer po Trumpeter z Hope, urodz 1874;

Nemesis 5 l. kaszt. klacz po Kisbér Öcscse z Neuvaine;

Mała Mania 4 l. kara klacz po Rodolphs' Day z Swawoli ze stadniny pana Mazewskiego;

Dalila 4 l. jasno-kaszt. klacz po Koralu z Palatyny;

Parole d'honneur 3 l. kaszt. klacz po Indito z Salichy.

Prywatny zakład w Chorostkowie.

Konie hr. Stanisława Siemieńskiego:

2 l. gn. kl. Arie po Hastings z Beatrix;

2 l. karogn. klacz Dąbrowa po Kisbér z Wehmuth;

2 l. karogn. ogier Iwan po Eberhard z Digby Grand.

Konie hr. Stan. Siemieńskiego i Alfreda Garapicha:

4 l. kasztan. klacz Idole po Kaiser z To Ona;

3 l. kaszt. klacz Faiz Diana po Oroszvar z Fair Star;

2 l. kaszt. ogier Schoolboy po Kalandor II. z To Ona;

2 l. kaszt. ogier Alkhadar po Kalandor II. z Revanche;

2 l. kaszt. klacz Irenea po Kalandor II. z Fair Star;

2 l. gniada klacz Polanka po Kaiser z Hoffentlich.

(Dalszy ciąg nastąpi).

KŁUS

Kwestya record'ów.

W poprzednim numerze naszego pisma omawialiśmy na naczelnem miejscu handicap przy galopowych wyścigach, przypatrzmy się teraz handicapowi kłusaków i nierozłącznej z nim kwestyi record'ów.

System wyrównywania szans koni za pomocą dodawania im, stosownie do czasu w jakim przebiegły kilometr, mniejszego lub większego kawałka drogi ponad przepisaną odległość zaprowadziło obecnie u siebie towarzystwo wyścigów kłusowych w Wiedniu. System ten od dłuższego czasu używany w Niemczech, spowodował uchwalenie przez różne towarzystwa wyścigów kłusowych różnych przepisów, które i nie odpowiadają najczęściej celowi i zupełnie ze sobą nie są zgodne. Wiedeń klasyfikuje konie według wszystkich osiągniętych rezultatów, gdy tymczasem berlińskie towarzystwo tylko record uznaje t. j. tylko działalność zwycięzcy któregokolwiek z biegów. Na styczniowej ankiecie naszych właścicieli stajni wyścigowych podnoszono już tę kwestyę, wskazując o ile korzystniej od naszych na wyścigach w Wiedniu stają u startu niemieckie konie, gdy bowiem naszemu koniowi każdy bieg, chociażby przyszedł ostatni, liczony bywa, w Niemczech do listy recordowej zapisywanym bywa tylko zwycięzca, działalność zaś reszty koni pozostaje „tajemnicą handicapera". Czy możeż być więc słusznem, żeby jednemu koniowi wliczano każdy bieg i stosownie do osiągniętego przez niego najlepszego rezultatu w handicapie go osądzano, gdy drugiemu bierze się w rachubę tylko jego oficyalny record, który często daleko gorszy bywa, niż ten, jaki na drugiem lub trzeciem miejscu sobie zdobył. Że stosunki te uzdrowićby należało, każdy przyzna, a nastąpić to tylko może przez odkrycie tych berlińskich tajemnic, t. j. przez ogłoszenie osiągniętykh najlepszych record'ów na torach niemieckich.

Gdy przypatrzymy się przepisom innych towarzystw, to zobaczymy, że Hamburg-Mühlenkamp postanawia, że tam, gdzie w latach 1889 i 1890 żadnego zwycięskiego record nie ma, należy najlepszy otrzymany rezultat brać pod uwagę, podczas gdy Altona-Bahrenfeld przyjęła zasadę, że w braku recordów z lat 1889 lub 1890 przyjmować należy wcześniej otrzymane recordy. Zdarzyć się więc łatwo może, że według powyższego zestawienia ten sam koń na każdym z wymienionych torów inaczej będzie klasyfikowany.

Podobnie się rzecz ma z osądzaniem różnicy torów. Wiedeń uważa wszystkie niemieckie areny jako tory piaskowe albo trawą porosłe i stosownie do tego przyjmuje każdy niemiecki record jako lepszy o trzy sekundy, co na odwrót robi tak samo i Berlin, Altona uznaje nawet 4 sekundy, Hamburg-Mühlenkamp tymczasem żadnego wynagrodzenia wiedeńskim koniom nie przyznaje i otrzymane record'y stawia na równi ze swojemi.

To samo dałoby się i o włoskich torach powiedzieć. Wiedeń osądza je inaczej, Berlin inaczej; albo więc pierwszy albo drugi jest dla włoskich koni korzystniejszy.

Przychodzimy teraz do najciekawszej rzeczy t. j. do pytania, w jaki sposób importowany amerykański kłusak record swój ojczysty traci.

W Niemczech powszechnie przyjęto, że amerykański kłusak wtedy dopiero dostaje nowy record, kiedy takowy przez zwycięztwo otrzyma: wiedeńskie zaś towarzystwo urzędownie ogłosiło, że tylko ten amerykański kłusak zatrzymuje swój zaoceanowy record, który aż do chwili zamknięcia mianowań, żadnym europejskim wyścigowym rezultatem wykazać się nie może.

Nie łatwo też amerykańskiemu kłusakowi osiągnąć w Niemczech nowy record, a zdobyty odpowiada mniej więcej poprzedniemu, gdy tymczasem zupełnie wystarczy, by pod możliwie najkorzystniejszemi warunkami brać udział w wyścigach wiedeńskich, stanąć u startu w poprzedzających zamknięcie wiedeńskich mianowań wyścigach w Monachium i Gracu i tam o bardzo mierny record się postarać.

Z otrzymanym zaś łatwo następnie zwycięzkim record w Wiedniu można już ciągnąć do Niemiec.

Zdaje się nam, że kwestyę record'ów wywodami temi należycie Czytelnikom naszym rozświeciliśmy, i każdy zgodzi się teraz, że stosunki dotąd istniejące poprawić i tak pożądaną jedność systemu zaprowadzić jak najprędzej należy.

Do głośnych objawów niezadowolenia, często w dość niegrzeczny sposób przez publiczność na torze kłusowym w Wiedniu wznoszonych, mieli czas przyzwyczaić się już stewards klubowi. Nie było bowiem dotychczas meetingu, by raz przynajmniej głośno przeciw wyrokowi sędziów nie protestowano. Ostatni dzień wiosennego meetingu kłusowego przyniósł znowu takie zajście; a mianowicie w drugiem heat Austryackiego Handicapu. Dobrininowi, który względami stawiającej na totalizatorze publiczności się cieszył, pękł jeden lic, dla naprawy zaprowadzono go do środka, w tej samej jednakowoż chwili dany został przez startera sygnał i konie poszły bez Dobrinina. Publiczność wzburzona żądała zwrotu postawionych na Dobrinina pieniędzy, — sędziowie jednak zawyrokowali, że ponieważ koń ten „w ręce startera" się znajdował, przeto według regulaminu wyścigowego stawki nie mogą być zwrócone.

Figlar należy bezwątpienia do najlepszych rosyjskich kłusaków, jakie na torze wiedeńskim brały udział: szpakowaty ten ogier p. Tosi wygrał pożegnalny handicap w dobrym bardzo stylu, mimo, że ze swoich współkonkurentów najdłuższą drogę miał do przebycia.

Za zwycięztwo Laskowego w pierwszym Heat Austryackiego Handicapu płacił totalizator na guldenowem miejscu 220 złr. za 5 złr.

W 100 minutach 10 sekundach zdobył sobie poczwórny zaprząg hr. Władysława Karolyi, przez p. Ludwika Döry kierowany, nagrodę budapeszteńskiego tatterzalu 2000 fr. w wyścigu na odległość 40 kilometrów. Pięć zaprzęgów brało udział, drugim był zaprząg hr. A. Dessewffy w 102 m. 30 sek.

131.000 rubli ofiarowało cesarskie rosyjskie towarzystwo wyścigów kłusowych w Moskwie na nagrody podczas tegorocznego letniego meetingu kłusowego w Moskwie. Prócz tego przychodzi kilka nagród honorowych do rozdziału.

Polowanie.

Wielkie spustoszenia robiły rysie przed niedawnym jeszcze czasem, jak „Austryacka Leśnicza Gazeta" donosi, w lasach Beskidu, szczególniej w państwach: Hochwald, Freidek i Rożnowic. Od półtora roku już mordował ryś zwierzynę w wymienionych rewirach a najbardziej starannie urządzane przez personal leśniczy obławy, nie mogły go ni-

gdzie wytropić. Dopiero 3 Kwietnia dzięki świeżej ponowie udało się rysia w rewirze Ostrawickim wyszukać a celny strzał uśmiercił rabusia. Wielki ten ryś (samica) był 105 cm. długi a 68 cm. wysoki i ważył 19 kg. 5 Grudnia przeszłego roku upolowano w rewirze Mosty, do dóbr cieszyńskich należącym, rysia samca, który wraz z samicą dziesiątkował zwierzynę tych lasów.

W ostatnich dniach Maja odbywać się będzie w Frankfurcie nad Menem Wielka Międzynarodowa Wystawa Psów tak do polowania jak i zbytkownych.

Welocyped.

Znany irlandzki bicyklista wyścigowy, Polak hr. Stadnicki wrócił, jak „Bicycling-News" donoszą, do Irlandyi z Rosyi, dokąd się był przed niedawnym czasem udał. Nie smakowały mu widocznie stosunki rosyjskie.

Wielki Wyścig Gościńcowy z Bordeaux do Paryża, odległość 577 kilometrów, odbędzie się w Sobotę 23 Maja.

Wezmą w nim udział najznakomitsi angielscy welocypedyści na wielkie odległości jak Holbein, Mills, S. F. Edge et cet. Jak się ogólnie spodziewają, zwycięzca potrzebować będzie do przebycia tej drogi prawdopodobnie trochę więcej jak 26 godzin.

Z ŻYCIA.

Corso kwiatowe w Berlinie. Na torze wyścigowym w Westend odbyło się pierwsze w Berlinie Corso kwiatowe na dniu 15 Maja. Uroczystość wypadła świetnie, co zawdzięczać należy nadzwyczaj energicznemu komitetowi pod przewodnictwem ks. Ernesta Schleswig Holstein, który bardzo piękny a urozmaicony program wypracował. Dochód przeznaczono na cele dobroczynne. Cesarz, cesarzowa, wszyscy prawie książęta krwi w Berlinie bawiący, dalej cała arystokracya rodowa i pieniężna wzięła w corso kwiatowem udział, udekorowanych ekwipaży było około 2000.

Wprawdzie co do smaku w ozdabianiu ekwipaży niejedną uwagę zrobić by się dało, jestto już jednakże właściwością Berlina najbrzydsze, bez najmniejszego smaku dobrane powozy posiadać.

Część sportowa uroczystości następujący miała przebieg:

Bieg myśliwski parforce. Nagroda honorowa dla zwycięzcy:

Rotm. Kramsta . . . 1.
Por. Waldow . . . . 2.
Por. Ketteler . . . . 3.

21 biorących udział, por. Thurn koń pada martwy przed samymi trybunami.

Jazda panów w Buggy. Nagroda honorowa trzem pierwszym. Handicap:

P. Ehricha Governor-Prince 1.
Stadniny Gustavshof Krasa 2.
P. Ehricha Prigoshy 3.

Jazda panów dwukonnemi zaprzęgami. Nagrody honorowe trzem pierwszym. Meta 3400 m.

Por. Waldow . . 1.
P. Ph. Mosino . . . . 2.
P. G. Schleicher . . . 3.

Przejeżdżano następnie z wszystkiemi rodzajami kłusaków na berlińskich torach biegającemi, aż wreszcie po przybyciu cesarza ostatni numer programu:

Jazda panów poczwórnemi zaprzęgami. Meta 3400 m. zakończył się zwycięztwem prezesa komitetu ks. Ernesta Schleswig-Holstein, który za to otrzymał nagrodę honorową, drugim był ks. Christian Hohenlohe-Oehringen.

Cesarz Wilhelm spóźnił się trochę z przybyciem, miał jednak ten przykry wypadek, że rosyjska trójka, którą udać się chciał na corso, poniosła przez co powóz dość znacznie się uszkodził. Cesarz wyskoczył szczęśliwie z powozu, i w innym pojechał do Westend.





Odpowiedzialny redaktor **Zygmunt Prawdzic Meciszewski.** Z drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.